

Joanna Tkaczyk

System edukacji w Finlandii

– spostrzeżenia z wymiany studenckiej

Jako studentka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego miałam okazję wyjechać na trzymiesięczną wymianę studencką do Abo Akademi University w Vaasie. Jak się później okazało, lokalizacja tej uczelni miała duże znaczenie. Vaasa to jedno z większych miast w Finlandii, choć liczy zaledwie 57 tys. mieszkańców. Znajduje się ono na zachodnim wybrzeżu Finlandii w rejonie, gdzie skupia się populacja Finów mówiących po szwedzku¹. Nie dziwi więc fakt, że tam właśnie ulokowano Abo Akademi University; uczelnię dla Finów posługujących się na co dzień językiem szwedzkim.

Studiując na Abo Akademii, miałam szansę nie tylko poznać w praktyce fiński system nauczania, ale także specyfikę edukacji bilingwalnej. Chociaż mieszkałam w Finlandii, zarówno w odwiedzonych przeze mnie szkołach, jak i na uczelni językiem wykładowym był szwedzki, a język fiński był traktowany jako obowiązkowy przedmiot nauczania. Obserwowanie dzieci, które mieszkając w Finlandii od urodzenia, dopiero w szkole podstawowej poznawały podstawy języka fińskiego, było dla mnie niezwykłym doświadczeniem. Dla wyjaśnienia, w innych częściach Finlandii sytuacja jest odwrotna; lekcje prowadzone są w języku fińskim, a nauka języka szwedzkiego prowadzona jest na odrębnym przedmiocie.

Jednak wysoka pozycja języka szwedzkiego w Finlandii nie wywołała we mnie największego zdumienia. Było znacznie więcej kwestii związanych z edukacją w tym kraju, które wprawiły mnie w zdziwienie pomieszane z niedowierzaniem, choć systemy edukacyjne w Polsce i w Finlandii na pierwszy rzut oka niewiele się od siebie różnią. W Fin-

landii obowiązkowi szkolnemu podlegają osoby od 7 do 16 roku życia. Od szóstego do siódmego roku życia każde dziecko ma prawo do darmowego udziału w edukacji przedszkolnej. Korzysta z tego ponad 95% dzieci². Nauka w szkole powszechnej trwa dziewięć lat i podzielona jest na dwa etapy. W pierwszym, od klasy 1 do 6, większość zajęć prowadzi jeden nauczyciel-wychowawca. W klasach 7-9 każdy przedmiot jest nauczany przez inną osobę. Kształcenie drugiego stopnia dzieli się na szkoły o profilu ogólnokształcącym i zawodowym. Po ukończeniu obu typów szkół uczeń ma prawo kontynuować studia na uczelni wyższej, to jest politechnice lub uniwersytecie.³

Spostrzeżenia dotyczące różnic w nauczaniu w Polsce i Finlandii dotyczyły organizacji przestrzeni w szkole, organizacji zajęć lekcyjnych, atmosfery na zajęciach i stosunku do nauki. Mówiąc o organizacji przestrzeni mam na myśli zarówno wyposażenie placówek edukacyjnych, jak i wykorzystanie przestrzeni w salach lekcyjnych. Trzeba przyznać, że szkoły, które miałam okazję obejrzeć były bogato wyposażone w nowoczesny sprzęt techniczny. Zarówno na Abo Akademii, jak i w odwiedzonych szkołach w wielu salach były rzutniki, projektory, komputery z dostępem do internetu i sprzęt audio-wizualny. Standardem były też sale do zajęć z techniki wyposażone w sprzęt wysokiej jakości. Oczywiście jest, że takie wyposażenie daje więcej możliwości nauczycielom w tworzeniu ciekawych zajęć.

Zaskakujące były także rozwiązania przestrzenne powszechnie stosowane w salach lekcyjnych. Po pierwsze, w wielu pomieszczeniach w centrum lub z tyłu sali stała wygodna kanapa, na którą siadało się podczas pogadanek. W niektórych salach dzieci miały do dyspozycji także siedziska wyjmowane

¹ <http://www.vaasa.fi/Default.aspx?id=383688> – Vaasan Kaupunki – General Info, 26.11.2007

² <http://www.socrates.org.pl/socrates2/attach/eurydice/fisce/finlandia.pdf> – EURYDICE – System edukacji w Europie – stan obecny i planowane reformy – Finlandia, 26.11.2007

³ <http://www.edu.fi/english/page.asp?path=500,4699,4847> Finnish National Board of Education – The Education System of Finland, 26.11.2007

z zaplecza w razie potrzeby i układane w dowolnej konfiguracji. Po drugie, krzesła i ławki zwykle były ustawione na kształt podkowy lub półkola. Istotne było także umiejscowienie biurka nauczycielskiego; znajdowało się ono w mało wyeksponowanym miejscu, z boku lub w rogu sali. Nauczyciel podchodził do niego tylko wtedy, gdy chciał skorzystać z położonych na nim pomocy dydaktycznych. Takie ustawienie mebli sprzyja współpracy uczniów i nie odgradza osoby nauczyciela od wychowanków. Wręcz przeciwnie, skłania nauczyciela do otwarcia się na ucznia i wychodzenia naprzeciw jego indywidualnym potrzebom.

Zaskoczeniem była również organizacja lekcji. Przede wszystkim, zwykle lekcja przebiegała według innego schematu niż w szkołach polskich. Brak było sprawdzania zadania domowego na początku lekcji, tą czynność nauczyciel wykonywał podchodząc indywidualnie do uczniów w toku lekcji. Zajęcia zaczynały się zwykle od teoretycznego wstępu w postaci pogadanki, pokazu lub prezentacji multimedialnej. Następnie nauczyciel wyznaczał zadania na resztę zajęć; grę dydaktyczną, debatę, wykonywanie projektu lub samodzielne wypełnianie ćwiczeń. Zwykle jednostka lekcyjna skupiała się na jednej z wyżej wymienionych rodzajów aktywności i do niej się ograniczała. Zadanie domowe polegało natomiast na dokończeniu wyznaczonego zadania. Pozwala to na prace ucznia w odpowiadającym mu tempie.

Znamienne było proponowanie uczniom wyboru zadań o różnych poziomach trudności. Uczniowie chętnie dokonywali wyboru, nie rezygnując z wyzwania wykonania najtrudniejszych wersji zadań. Pozwala to w prosty sposób zapewnić uczniom zdolnym znaczny rozwój wiedzy i umiejętności nie tylko w czasie zajęć dodatkowych, ale też w toku lekcji. Z zaskoczeniem obserwowałam także wiele zajęć lekcyjnych, w czasie których były prowadzone dwa, lub nawet trzy programy. Nie jest to rzadkością w Finlandii, zwłaszcza w szkołach z małą liczbą uczniów. Zapobiega to zamknięciu szkoły i, jak zapewniali nauczyciele, nie jest tak trudne w realizacji, jak mogłoby się zdawać.

Mogłam także przypatrywać się uczniom, którzy mogli swobodnie chodzić po sali, gdy mieli na to ochotę, nawet jeśli przerwali wykonywane ćwiczenie. Brak reakcji ze strony nauczyciela na początku mnie oburzał, potem jednak przekonałam się, że uczeń wracał po pewnym czasie na swoje miejsce i ponownie podejmował przerwane zadanie. Do-

zwolone również było korzystanie z internetu lub przeglądanie wybranej książki przez ucznia w czasie lekcji po wykonaniu określonego zadania.

Wyżej przytoczone przykłady dają obraz innego podejścia do procesu nauczania i uczenia się. Nauczyciele i rodzice zdają się kłaść przede wszystkim nacisk na rozwój motywacji wewnętrznej. Uczniowie oceniani byli na lekcjach niezwykle rzadko, a pomimo tego wykonywali powierzone im zadania. Co więcej, nie przerywali ćwiczeń rozmowami nawet wtedy, gdy nauczyciel wychodził z sali. Obserwowanie uczniów, którzy w skupieniu pracują nawet podczas nieobecności nauczyciela wprawiało mnie w osłupienie. W licznych rozmowach przeprowadzonych z Finami w różnym wieku wyjaśniono mi, że uczniowie po prostu zdają sobie sprawę, że prędzej czy później opanują daną wiedzę i nie chcą tego odwlekać. Poza tym, uczniowie oceniani są za postępy w nauce a nie za wyniki. Innymi słowy, sami dla siebie stanowią punkt odniesienia, co sprzyja dostrzeganiu własnych sukcesów.

Bezpośrednie doświadczenie systemu edukacji w Finlandii wiązało się z godzinami przemyśleń nad tym, co tak naprawdę jest dobre dla ucznia. Widząc kreatywność fińskich uczniów i rozmawiając z nauczycielami, którzy dawali mi do zrozumienia, że ich uczniowie świetnie się rozwijają, jestem skłonna uznać, że metody stosowane w fińskich szkołach działają na korzyść uczniów. Przemawiają za tym także wyniki badań PISA, w których Finlandia należy do ścisłej światowej czołówki, a Polska znajduje się w grupie państw o przeciętnych wynikach⁴.

⁴ <http://www.ifispan.waw.pl/files/gfx/PISA/praca.pdf>
– Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk
– Wyniki Badania PISA 2003, 26.11.2007, też 2007